

- Dzieje pojęcia oraz problematyka
- Przegląd wybranych doktryn XX w.
  - D. odstraszenia
  - D. bezpieczeństwa międzynarodowego
  - D. pokojowego zaangażowania
  - D. powstrzymywania
  - D. Breżniewa (ograniczonej suwerenności)
  - D. Monroe
  - D. inicjatywy obrony strategicznej

**DOKTRYNA** (łac. *doctrina* — nauka, umiejętność, nauczanie, od: *docere* — uczyć, wykazywać, powiadamiać) — zwarty system poglądów, który jest przedmiotem nauczania bądź teoretyczną bazą dla jakiegoś rodzaju postępowania; nauka, ogół twierdzeń i założeń z określonej dziedziny wiedzy (filozofii, teologii, polityki); zespół poglądów reprezentowanych przez danego myśliciela lub szkołę, epokę w dziejach; potocznie zespół poglądów (najczęściej nieprawdziwych), oderwanych od rzeczywistości, które fanatycznie wyznawane są podstawą rozumienia i działania (stąd doktrynerstwo, indoktrynacja).

Biorąc pod uwagę działy kultury można wyróżnić d. naukowe, d. moralne (etyczne i polityczne), d. związane ze sztuką i wytwórczością oraz d. religijne.

W XX w. na gruncie życia społecznego — jak i jego interpretacji — d. zaczęła pełnić wiodącą rolę, stając się zasadą życia społecznego, czynnikiem wzorczym działań społecznych i państwowych.

**Dzieje pojęcia oraz problematyka.** Termin „doktryna” (*doctrina*) pojawił się i funkcjonował w kulturze klasycznej (gr.-rzymskiej); występując w kontekście klasycznej koncepcji wychowania człowieka (gr. *παιδεία* [*paidéia*], łac. *animi cultura*) oznaczał treść nauczania, ta zaś była wynikiem rozumiejącego poznania realnie istniejącej rzeczywistości, a nie zespołem ludzkich pomysłów, które należy człowiekowi wpoić. Przyswojenie sobie przez człowieka treści nauczania, zapoznanie go z *doctrina* — było postrzegane jako „uprawa”, uszlachetnienie człowieka, zmierzające do osiągnięcia przez niego należytej mu pełni (*optimum potentiae*). U Cyserona odnajdziemy rozumienie terminu „*doctrina*” w znaczeniu nauki, która uszlachetnia człowieka i sprawia, że ten wydaje z siebie (analogicznie do drzewa owocowego i żywej roli) należyte owoce w postaci godziwego i pięknego życia. D. jest tym, co uszlachetnia człowieka; proces przyswajania sobie treści nauki jest życiem człowieka w kulturze (Cycero, *Tusculanae disputationes*, 8 a 11, 5, 13). Jednocześnie Cyseron podkreślał, że w uszlachetnieniu człowieka dokonywanym przez d. nie może zabraknąć filozofii „wrywającej z korzeniami z człowieka wady” i najlepiej przygotowującej go do pełni życia. Cyseron posługuje się również terminem „*doctrina*” na oznaczenie poglądów moralno-politycznych, niekiedy używa go zamiennie z terminem *ars* (sztuka).

Nowe znaczenie terminu „*doctrina*” pojawia się wraz z chrześcijaństwem i ma związek z nową religią oraz działalnością rodzącego się Kościoła. Termin początkowo wiązano z nauczaniem, głoszeniem i poznawaniem prawdy objawionej. Wpisany jest w kontekst ewangelizacyjnej działalności pierwszych chrześcijan, występuje w kontekście *Διδαχή* [*Didaché*] (zbioru nakazów moralnych, modlitewnych, przepisów liturgicznych, rozporządzeń z I w.) pierwszych

wspólnot chrześcijańskich, w kontekście katechezy, kerygmatu. Takie znaczenie terminu zachowało się do XX w. w Kościele katolickim (Kongregacja Doktryny Wiary — nazwa wprowadzona przez papieża Pawła VI w 1965; wykładnie d. wiary katolickiej zawarte są w encyklikach papieskich).

Moralny i religijny kontekst terminu „doctrina” odnajdziemy u św. Augustyna w jego dziele *De doctrina christiana* (*O nauce chrześcijańskiej*). Dzieło to Augustyn z Hippony napisał w celu prezentacji poprawnego zrozumienia podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej oraz w celu podania skutecznego wzoru obrony przed licznymi zagrożeniami chrześcijaństwa (stąd jego aspekt praktyczny, apologetyczny). Św. Augustyn, podobnie jak Cyceron, przez termin „doctrina” rozumie naukę, poznanie i treść nauki w postaci prawdy. „Doctrina christiana” to nauka, którą uznają i w którą wierzą chrześcijanie, to prawda o Bogu, który jest celem ludzkiego życia i źródłem świata, w niej odnajdziemy to, co jest najważniejsze, to wzór dla chrześcijańskiego postępowania, to prawda, która ma swe źródło nie tylko w naturalnym ludzkim poznaniu, lecz także w objawieniu samego Boga.

Średniowiecze z terminem „doctrina” wiąże rozumienie wiedzy lub jej części, która jest głoszona przez daną szkołę filozoficzną. W tym czasie oryginalne rozumienie terminu odnajdziemy u Tomasza z Akwinu. Akwinata, podobnie jak jego poprzednicy, przez termin „doctrina” w pierwszym rzędzie rozumie naukę i treść wiedzy uzyskiwanej dzięki nauce. W swych rozważaniach zamiennie używa terminów „doctrina”, „scientia” i „disciplina”, akcentując tym poznawczy i teoretyczny sens sformułowania (*S. th.*, I, q. 1), jednocześnie będąc świadomym doskonalącej funkcji d. w życiu człowieka (*De ver.*, q. 11).

U Tomasza odnajdziemy rozróżnienie na „doctrina humana” i „doctrina sacra” (teologia). Doctrina humana (arytmetyka, geometria, fizyka, filozofia) powstaje w wyniku używania wyłącznie rozumu naturalnego, bez odwoływania się w uzasadnieniu do prawd przyjmowanych przez akt wiary, w odróżnieniu od doctrina sacra, która wychodzi od zasad (prawa) przyjmowanych przez wiarę i uznawanych dzięki łasce Boga. Doctrina humana ma swój początek w bycie, w rzeczywistości, i jest w istocie rzeczy rozpoznawaniem zawartej w bycie prawdy. Zasadnicza rola, jaką ona pełni w ludzkim życiu, sprowadza się do dania człowiekowi rozumienia rzeczywistości i samego siebie. Tak pojęta doctrina humana jest zawsze czynnikiem doskonalącym człowieka w aspekcie jego człowieczeństwa, rozumności (św. Tomasz, *In Sent.*, I, prooemium, q. 1, a. 1–3).

Choć doctrina sacra i doctrina humana są odrębne, nie oznacza to, zdaniem Tomasza, że między nimi zachodzi sprzeczność i antagonizm. Wręcz przeciwnie, mogą one — choć różnymi drogami — prowadzić do tej samej prawdy, doskonaląc tym samym, w sposób integralny, jednego i tego samego człowieka. Doctrina sacra i doctrina humana są więc autonomiczne co do swych przedmiotów, metod i celów — stanowią jednak jedność i całość w aspekcie integralnego rozwoju człowieka.

Czym jest doctrina sacra? Jest ona wiedzą (scientia) służącą człowiekowi do osiągnięcia celu życia, jakim jest — z perspektywy religijnej — zbawienie, tj. życie wieczne w przyjaźni z Bogiem. Wiedza ta ma swój początek w mądrości Bożej objawionej człowiekowi i jako taka jest wiedzą jedną. Biorąc pod uwagę jej pewność, jak i przedmiot — jest ona wiedzą przewyższającą swą godnością wszystkie inne typy ludzkiej wiedzy, gdyż przedmiot jej jest najwyższy (Bóg),

a pewność zasad, z których wychodzi, nie może ulegać wątpliwości (prawdy objawione). Z tej racji *doctrina sacra* musi pełnić funkcję kierowniczą w życiu ludzkim w stosunku do *doctrina humana*, gdyż ona jedna jest najbliższej celu ludzkiego życia, a ten jest racją istnienia wszelkich celów-środków. Funkcja ta nie prowadzi jednak w żadnej mierze do wydawania osądów na temat słuszności zasad, na których opiera się *doctrina humana*. Jej kierownictwo przejawia się w krytyce i ukazywaniu fałszywości tego wszystkiego, co stoi w sprzeczności z prawdą głoszoną w *doctrina sacra*, co zatem należy odrzucić. Zasługuje zatem na miano wiedzy mądrościowej: „*Haec doctrina maxime sapientia est inter omnes sapientias humanas, non quidem in aliquo genere tantum, sed simpliciter. Cum enim sapientis sit ordinare et iudicare, iudicium autem per altiolem causam de inferioribus habeatur; ille sapiens dicitur in unoquoque genere, qui considerat causam altissimam illius generis*” („Spośród wszystkich mądrości ludzkich doktryna ta [tj. wiedza święta] jest w najwyższym stopniu mądrością, nie tylko w pewnej dziedzinie, ale we wszystkich. Skoro zaś do mędrca należy wprowadzanie porządku i wydawanie sądów, a sąd o rzeczach niższych wydaje się dzięki przyczynie wyższej, mędrcom w jakiegokolwiek dziedzinie jest ten, kto poddaje rozwadze najwyższą dla niej przyczynę”, *S. th.*, I, q. 1, a. 6). Jej treścią jest prawda o Bogu jako o pierwszej i najwyższej Przyczynie całego świata, prawda, którą sam Bóg objawił ludziom, by ci dzięki niej osiągnęli pełnię człowieczeństwa. *Doctrina sacra* rozpatruje stworzenie w aspekcie jego odniesienia do Boga jako do swego początku lub celu. *Doctrina sacra* daje więc człowiekowi konieczne dla niego poznanie celu życia człowieka, którym jest Bóg. Z uwagi na to, że poznanie celu ludzkiego życia jest trudne, przekraczające ograniczone możliwości intelektu człowieka, za sprawą objawienia otrzymał on pomoc w postaci prawdy, która umożliwia mu dążenie do celu jego życia i porzucenie tego, co z celem tym stoi w sprzeczności.

*Doctrina sacra* (podobnie jak każda *doctrina humana*, z wyjątkiem metafizyki, która jako jedyna staje zawsze w obronie swoich zasad), nie uzasadnia i nie dowodzi zasad, z których wywodzą się jej twierdzenia. Zasady te, przyjmowane dzięki wierze, stanowią podstawę dla uzasadniania dalszych wniosków, które są z nich wyciągane. Z tego tytułu zarówno *doctrina sacra*, jak i *doctrina humana* mają charakter argumentatywny i jako takie stanowią logiczną, uzasadnioną całość (tamże).

Charakterystyczną cechą *doctrina humana* jest to, że pojawia się ona jako wynik pokierowania ludzkiego rozumu przez porządek rzeczywistości i tkwiące w bycie zasady. Natomiast *doctrina sacra* argumentuje, uzasadnia, powołując się na autorytet autora objawienia, którym jest Bóg.

Od Oświecenia termin „doktryna” (jak i sama d.) rozpowszechnił się w życiu społecznym, politycznym, naukowym, tracąc swe pierwotne znaczenie, gdyż został oderwany od rzeczywistości i od obiektywnych zasad, które przyjmowane były dzięki wierze lub dzięki naturalnemu poznaniu; ponadto „d.” przestała być częścią uprawy samego człowieka, uprawy racjonalnej i zgodnej z naturą człowieka.

Przyczyny tych zmian były różne, lecz zasadniczym był czynnik filozoficzny; przemiana samej filozofii, która pod koniec średniowiecza znalazła się pod wpływem nominalizmu, odrywając się tym samym od wyjaśniania rzeczywi-

stości — doprowadziła do niemożności zrozumienia oraz uzasadnienia ludzkiej kultury i samego człowieka. Niemożność uzyskania odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek, jaki cel stoi przed nim (niemożność uzyskania poznania teoretycznego, ogólnego, stałego i koniecznego, opartego na rzeczywistości) zaczęła prowadzić ludzką kulturę na manowce zwątpienia, sceptycyzmu, relatywizmu i agnostycyzmu. Odbiło się to również na teologii i życiu religijnym człowieka, czego wymownym przykładem jest pojawienie się protestantyzmu.

Protestantyzm i niesiony przez niego fideizm przyczyniły się do zrodzenia pokusy budowy rajy na ziemi, co w kulturze zaowocowało zmianą celu nauki (z teoretycznego na praktyczny i wytwórczy — F. Bacon) oraz dało istotny asumpt do zmian w teoriach życia społecznego, które od tego czasu wkraczają na drogę koncepcji utopijnych, samozbawczych, generując dowolnie, wg subiektywnych przekonań, wiele koncepcji d., które mają uzasadnienie jedynie systemowe, w całokształcie poglądów ich autorów, lecz nie wyrastają z rzeczywistości, z jej poprawnego odczytania (nie oznacza to, że absolutnie roz mijają się z rzeczywistością, że nie mogą prowadzić do jakiegoś dobra). Zasady, z których one się wywodzą, są najczęściej reakcją niezgody na istniejące w świecie zło z jednej strony, z drugiej zaś są pochodną rozumienia rzeczywistości i człowieka, ta zaś bywa najczęściej daleka od rzeczywistości. Widoczne jest to zwł. w Oświeceniu. D. pojawia się tam jako część składowa ideologii (A. L. Destutt de Tracy, P. J. Cabanis), o ile bowiem w czasach średniowiecza i starożytności pojęcie d. było mocno związane z treścią nauczania i nauką, a także z systemem prawd wiary — te zaś miały swe ufundowanie i kryterium w obiektywnie istniejącej rzeczywistości — o tyle w czasach nowożytnych termin „doktryna” został skorelowany z dziedziną ludzkiego myślenia (świadomości) i wytwórczości. Przypomina on generalnie program jakiegoś działania. Działalność myślicieli oświeceniowych, zwł. związana z publikacją *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej* (*Encyclopédie ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, I–XXXVI, P 1751–1780), rozpoczyna w kulturze europejskiej okres rozkwitu, upowszechniania i wcielania w życie d. w nowożytnym rozumieniu, czego wynikiem jest m.in. krwawa Rewolucja Francuska z 1789 oraz liczne wstrząsy społeczne w XIX i XX w., łącznie z powstaniem i funkcjonowaniem systemów totalitarnych.

Zmiana sposobu rozumienia i funkcji d. była możliwa dzięki generalnym przemianom w samej kulturze, które zaszły w wyniku przeobrażenia się filozofii. Przemiany te generalnie doprowadzały do pojetyzacji ludzkiego poznania, a wraz z tym samej kultury, która zaczęła się autonomizować i odrywać od rzeczywistości. Nurt przemian zapoczątkowany przez Kartezjusza, a korzeniami sięgający asymilacji filozoficznych osiągnięć Awicenny (XI w. po Chr.) i Platona, doprowadził do sytuacji, że termin „doktryna” zaczął oznaczać pewne ludzkie projekty intelektu, przez które człowiek ma patrzeć na rzeczywistość, działać, przemieniać świat. Były one z jednej strony osądem rzeczywistości, z drugiej zaś pełniły rolę postulatywną, normatywną i wzorcą dla ludzkiego działania. Kryterium oceny przestała być sama rzeczywistość, natura człowieka i jego dobro, a stała się skuteczność, pożytek, wewnętrzna koherencja, jasność i wyrażność, prostota, postępowość, tradycyjność, naukowość, klasowość, awangardowość itp. W tym czasie pojawiają się liczni twórcy d., a wraz z nimi: d. polityczne, d. ekonomiczne, d. prawne, d. społeczne, wychowawcze, gospodarcze, wojenne.

D. zaczęła występować w roli podstawy i zasady działań politycznych, społecznych oraz działania te usprawiedliwiać i wyjaśniać. Tak pojęta d. w XIX i XX w., niejednokrotnie związana z nurtem myślenia utopijnego, pełniła fundamentalną rolę w nowożytnych ideologiach. Niejednokrotnie, roszcząc sobie prawo do wyłączności, staje się podstawą zideologizowanego ludzkiego działania i rozumienia świata, doprowadzając do zwyrodnienia człowieka i jego życia osobowego.

Swoisty atak na d. w jej nowożytnym wymiarze, wraz z atakiem na całe racjonalne życie człowieka w XX w. wydał postmodernizm (J. Derrida, J. Habermas, R. Rorty, G. Deleuze, M. Foucault, J. F. Lyotard). Atak ten z racji fałszywej diagnozy zagrożeń oraz fałszywego obrazu świata nie dopomógł w odsunięciu zagrożeń płynących ze strony d., a nawet stał się ostatecznie atakiem na samego człowieka, przyczyniając się ostatecznie do umocnienia destrukcyjnej roli nowożytnych d.

**Przegląd wybranych doktryn XX w.** Termin „doktryna”, jak i ideologie oparte na d., szczególnie mocno zaciążył na życiu społecznym w XX w. Same d. (polityczne, prawne, wojskowe) zaczęły pełnić rolę zasad życia społecznego i politycznego, zasad stanowionego prawa, ekonomii, legły u podstaw ustrojów politycznych, programów partii, ruchów społecznych, stosunków międzynarodowych, niejednokrotnie były przyczyną nędzy i zniewolenia milionów ludzki przez dziesiątki lat. Wsparte potencjałem wielkich mocarstw odnosiły sukcesy i decydowały o porządku politycznym w skali globalnej.

D. odstraszenia (deterrence) powstała po II wojnie światowej w czasie tzw. zimnej wojny i określała wzajemne stosunki między USA i ZSRR. D. ta głosiła konieczność ciągłego unowocześniania i rozwijania sił militarnych (broni masowego rażenia, zwł. broni jądrowej) w celu powstrzymania i zniechęcenia strony przeciwnej do podjęcia działań wojennych. D. ta spowodowała wyścig zbrojeń na niespotykaną dotąd skalę, katastrofę gospodarczą, społeczną i kulturalną bloku państw związanych z ZSRR, wreszcie rozpadem samego bloku państw komunistycznych.

D. bezpieczeństwa międzynarodowego głosiła konieczność takiego uregulowania stosunków między państwami (a także w samych państwach), by nie istniała groźba konfliktu zbrojnego, napaści jednego państwa na drugie, zaburzenia istniejących już układów i relacji. Celem d. było zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwa państw w taki sposób, by można było jak najpełniej realizować interesy ekonomiczne, korzystając z płynących przy tym profitów. Niekiedy d. ta stawała się podstawą interwencji zbrojnych i naruszania suwerenności państw słabszych, prowadziła także do uniemożliwiania rozwoju ekonomicznego, kulturowego, militarnego państwom, które w myśl d. stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa (np. Iran, Irak) bądź do wspierania ekonomicznego, politycznego i kulturalnego innych państw, uważanych za gwaranty bezpieczeństwa (np. Izrael na Bliskim Wschodzie).

D. pokojowego zaangażowania, sformułowana w 1962 w USA (za czasów prezydentury J. F. Kennedy'ego), miała doprowadzić do wewnętrznego osłabienia bloku państw sowieckich i „zmiękczenia” ich za sprawą odejścia przez USA od polityki konfrontacji na rzecz polityki dialogu.

D. powstrzymywania, ogłoszona w 1947 przez G. Kennana, zmierzała do likwidacji rozprzestrzeniania się komunizmu i interesów ZSRR. Narzędziem, które miało temu zaradzić, miał być silny blok militarny państw zachodnich; z czasem d. ta przerodziła się w d. odstraszenia.

D. Breżniewa (ograniczonej suwerenności) stanowiła podstawową zasadę polityki ZSRR w stosunku do państw wchodzących w skład Układu Warszawskiego. Nazwa jej pochodzi od nazwiska sekretarza generalnego KPZR L. I. Breżniewa. Jej pierwsze sformułowanie odnajdziemy w artykule S. Kowalowa „Suwerenność i międzynarodowe zobowiązania państw socjalistycznych” ogłoszonym na łamach moskiewskiej „Prawdy” (25 VII 1968). D. tę rozwinął i upowszechnił propagandowo minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko podczas wystąpienia w ONZ 3 X 1968, które miało usprawiedliwić interwencję zbrojną Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 i stanowić podstawę ideową do dalszych interwencji w przypadku zagrożenia interesów ZSRR w bloku państw sowieckich. Oficjalnie d. mówiła o zagrożeniach „podstaw ustroju socjalistycznego”, które wymagają podjęcia ze strony państw socjalistycznych wszelkich działań (łącznie z militarnymi) dla ratowania socjalistycznego porządku.

D. Monroe, wprowadzona do polityki zagranicznej USA przez prezydenta J. Monroe w 1823, odegrała znaczącą rolę w całym XX w. Głosiła ona konieczność stworzenia amer. strefy wpływów na półkuli zachodniej. D. ta połączona była z poglądami izolacjonistycznymi, głoszącymi potrzebę odseparowania się USA od spraw europejskich. Obszarem wpływów USA miały się stać kraje amer. Wszelka interwencja państw trzecich w strefę wpływów USA była postrzegana w świetle tej d. jako działanie wrogie i godzące w żywotne interesy USA. Po II wojnie światowej doktryna ta uległa modyfikacji i osłabieniu. W latach 90. XX USA zgodziły się na pełną suwerenność państw Ameryki Łacińskiej, uzależniając swe stanowisko od przyjęcia przez te państwa współpracy ekonomicznej z USA na zasadach przez nie wyznaczonych.

D. inicjatywy obrony strategicznej (Strategic Defense Initiative — SDI), zw. potocznie Gwiezdnymi Wojnami (Star Wars), została zapoczątkowana w 1983 przez prezydenta USA R. Reagana w związku z wprowadzeniem technik militarnych w środowisko okołoziemskie. Techniki te umożliwiły kierowanie obroną (oraz atakiem) z kosmosu za pomocą ultranowoczesnych narzędzi militarnych. D. ta stała się w latach 80. i 90. XX w. filarem obrony USA. Pochłaniając ogromne środki finansowe, zmuszając do przeciwdziałania ze strony bloku państw sowieckich — doprowadziła USA do niekwestionowanej dominacji militarnej na całym świecie. Próba dorównania temu ze strony państw komunistycznych zakończyła się zapaścią społeczną i ekonomiczną tychże państw.

**Bibliografia:** M. T. Cyncero, *Dziela*, I–VII, Pz 1870–1879; P. Janet, *Historia d. politycznych*, Pz 1923; K. Mannheim, *Ideologie und Utopie*, Bo 1929, F 1995<sup>8</sup> (*Ideologia i utopia*, Lb 1992); W. Jaeger, *Paideia*, I–II, B 1934, 1959<sup>4</sup> (*Paideia*, I–II, Wwa 1962); K. R. Popper, *The Open Society and Its Enemies*, I–II, Lo 1945, 1995 (*Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, I–II, Wwa 1987, 1993<sup>2</sup>); Św. Augustyn, DF; J. N. D. Kelly, *Early Christian D.*, Lo 1958, 1985<sup>5</sup> (*Początki d. chrześcijańskiej*, Wwa 1988); K. Kumaniecki, *Cyceron i jego współcześni*, Wwa 1959, 1989<sup>2</sup>; D. Bell, *The End of Ideology. On the Exhaustion of Political Ideas in the Fifties*, Glencoe 1960, C 2000; M. T. Cyncero, *Pisma filozoficzne*, I–III, Wwa 1960–1963; *Vocabulaire de théologie biblique*, P 1962, 1991<sup>7</sup> (*Słownik teologii biblijnej*, Pz 1973,

1990<sup>3</sup>); *History of Political Philosophy*, Ch 1963, 1997<sup>3</sup>; J. Baszkiewicz, *Historia d. polityczno-prawnych do końca XVII w.*, Wwa 1968; V. J. Bourke, *History of Ethics*, GC 1968 (*Historia etyki*, Wwa 1994); *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Wwa 1966<sup>2</sup>, 1990<sup>8</sup>; R. Tokarczyk, *Współczesne d. polityczne*, Lb 1978, Kr 2000<sup>10</sup>; J. Larrain, *The Concept of Ideology*, Lo 1979; L. Althusser, *Essays on Ideology*, Lo 1984; J. B. Thompson, *Studies in the Theory of Ideology*, Ox 1984; Św. Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej*, Wwa 1989; Krąpiec Dz XV; Krąpiec Dz XVII; A. Sylwestrzak, *Historia d. politycznych i prawnych*, Wwa 1994, 1999<sup>3</sup>; M. Freeden, *Ideologies and Political Theory. A Conceptual Approach*, Ox 1996; Ł. Czuma, A. Jarosz, *D. ekonomiczne*, Rz 1998; M. A. Krąpiec, *Filozofia w teologii*, Lb 1998.

*Paweł Skrzydlewski*